

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 18. LIPCA ROKU 1794.

*Dalszy ciąg sejsyi Rady najwyższej
narodowej, dnia 16. Lipca.*

Na sejsyi wczorajszej ustanowiła Rada: iż ludzie, z pracy rąk iedynie żyjący, gdy przy okopach od godziny do godziny zostają; zapłacony mieć będą złoty 1. z skarbu Rzpltey. Ale chcąc to urządzenie pożyteczniejszym uczynić; uchwaliła pewną sumę na utrzymanie załogi przy okopach, dopóki nieprzyjaciel w bliskości miasta *Warszawy* znajdować się będzie: a exekucyą tego, Obyw. prezydentowi, iako komendantowi tego miasta, i magistratowi oddała.

Wydział skarbowy odebrał zalecenie, aby wszelkie srebra, do użytku kościoła niepotrzebne, na skarb Rzpltey wzięte były. Z zadziwieniem dowiedziała się Rada, iż w niektórych miejscach niemalz chęci szczerzey złożenia tych ofiar dla oyczyzny; gdy każdy dobry obywatel czuć przez się powinien, że interess religii najsćisłay iest złączony z całością i niepodległością oyczyzny: a duchowieństwo widzi, że w krajach przez obcą przemoc zajętych, już mu zapowiedziano do czasu tylko, z łaski *nałaskawszej*, fundusze duchowne dziedziczyć. Sami więc duchowni, nietylko przez przywiązanie do religii, ale przez własny interess, powinni się wszystkimi sposobami przykładać do ratunku oyczyzny.

Odpowiadając na zapytanie deputacyi centralney, czyli ten pieńki, drze-

wo &c. mogą być wywożone na sprzedaż w granice *Pruskie*? odpowiedziała Rada, stołownie do dawniejszey swoiey rezolucyi, iż wywóz takowy iest zabroniony; żeby nieprzyjacielowi nie dostarczać sposobów na nasz ucisk. Dodała iednak warunek, iż to zabronienie rozciąga się tylko co do krajów nieprzyjacielskich.

Na wyraźną rekwiizycyą N. Naczelnika, zaleciła wydziałowi skarbowemu, aby 150.000. z kasy narodowej do kasy woyskowej Naczelnika wypłacił.

Wydział potrzeb woyskowych przyniósł stan apteki polowey. Rada odesłała ten projekt do roztrząśnienia ludzi biegłych w sztuce lekarskiej, żądając od nich opinii.

Zaleciła wydziałowi potrzeb woyskowych, aby Ob. *Kwasniewskiemu* pułkownikowi, tak dzielnie potykałacemu się, dostarczył ammunicyi, i czego potrzebuie dla swoiey komendy.

Obyw. *Grzybowski*, pełnomocnik Rady do ziemi *Liwskiej*, donosi: iż pospolite ruszenie tej ziemi, do 1.000. ludzi wynoszące, które pociągnęło było z generałem *Sierakowskim*, teraz na rekwiizycyą generała *Cichockiego* poszło nad *Bug*.

Kommissya porządkowa ziemi *Bielskiej* czyni rapport, iż podzieliła ziemię swoję na dozory: ukarza się tylko, iż wielu obywatelów, choć są zdadni, nie chcą przyjąć dozorców obowiazków. Na to rezolucyą dała Rada, iż takowych imio-

na, iako ludzi nieczynnych i oziębłych, zapisywane będą w księgach komisji: że ktokolwiek w dzisiejszym oyczynnym stanie, wymawia się od publicznego obowiązku, i niechce czynić ofiary dla niey zdatości i talentów swoich; taki w przyszłym czasie wstępu do żadnego publicznego urzędu mieć nie będzie.

Komisja porządkowa powiatu *Grodzieńskiego*, odpowiadając na zapytanie Rady pod datą 6. Lipca, iakim sposobem Obyw: *Daszkiewicz*, maior gwardyi piechey *Litewskiej*, dostał się w niewolę, doniosła: iż tego dnia, kiedy *Tyzenhauz* iżef, *Jelki*, *Ziemiecki* i *Hiż* kapitan, *Niewęglowski* porucznik, *Rudziński* adiutant, officerowie gwardyi piechey, w *Grodnie* i około *Grodna* konfystuujące, przez komendę generała *Xcia Cyzyanowa* w kwaterach swoich byli aresztowani; i maior *Daszkiewicz* temuż losowi podpadł. Ponieważ Rada w tym celu dowiedzieć się chciała, o okolicznościach wzięcia w niewolę Oby: maiora *Daszkiewiczza*, aby, gdy pokaże się, iż dla oyczynny ten los na siebie ściągnął, familii iego, wzywającej ratunku od Rzpłtey, sprawiedliwą pomoc dać mogła; postanowiła, iż obywatelka *Daszkiewiczowa*, póki mąż iey niepowróci z niewoli, połowę gaży swego męża z skarbu Rzpłtey brać będzie.

Przełożenie Obyw: *Bouffala*, prezydującego w kom: porządkowej *Grodzieńskiej*, iako i przełożenie imieniem całej teyże komisji uczynione, względem przydania osób do składu komisji, i względem zmiany niektórych osób w sądzie kryminalnym, odesłała Rada do deputacyi centralney Litt:

Odpowiadając na zapytanie teyże komisji, do którego wydziału w składzie komisji należy opieka nad włościanami? deklarowała: iż wydział sprawiedliwości szczególniey tym ważnym obowiązkiem zatrudniać się powinien.

Taż komisja oświadczyła żądanie, aby frebra, od obywatelów powiatu *Grodzieńskiego* na ofiary złożone, a do menicy odesłane, gdy na pieniądze przebite

zostaną, na potrzeby tegoż powiatu zwrócone były. Rada tę materję odesłała po opinię do wydziału skarbu.

Wątpliwość komisji porządkowej *Grodzieńskiej*, iak obowiązki po politego ruszenia miarkowane być mają, względem tych, którzy nie całkowite wsię, ale części w nich posiadają; lub którzy części wsi swoich przedali, lub w których wsiach possesye duchownych znajdują się? odesłała Rada do wydziału porządku, z zaleceniem, aby ogólny w tey mierze wygotował projekt, i przyniósł pod decyzję Rady.

Komisja *Grodzieńska*, stosując się do uniwersału Naczelnika i Rady, ogłosiła ulgę w robociznach dla włościan. Lecz gdy dla utrzymania gospodarstwa rolniczego, wypada potrzeba nymu, do którego w tymże uniwersale obowiązani są włościanie; ustanowiła pewną taxę nymu, i pod decyzją deputacyi centralney *Litewskiej* odesłała. Rada, odebrawszy ten projekt, przez deputacyę centralną sobie przesłany, podała go ieszcze wydziałowi żywności do roztrząśnienia; aby w tak ważney materji ustanowione prawidła, razem były użyteczne dla gospodarstwa, iak dogodnie sprawiedliwości.

Sesja solwowana na dzień iutrzeyczy po południu.

Doniesienie deputacyi indagacyiney.

Deputacya indagacyina oznaymuie publiczności: że, iak sprawiedliwie opinię swoją nakłoniła była wydział bezpieczeństwa, do uwolnienia z aresztu ob: *Oborskiego* i *Woynitowicza*; tak, gdy ma sobie dopiero w ten moment dostawione zarzuty przestępstw, przez tychże popełnionych, a dotąd iey niewiadomych, daie taż deputacya dowód, przez aresztowanie onychże na powrót, że nie partykularne względy, ale sprawiedliwość iest iedynym prawidłem postępowania deputacyi indagacyiney.

Dan na sesji deputacyi indagacyiney, dnia 16. Lipca 1794. roku.

J. Moszynski, zastępca
w Radzie N. narodowej, prez: deput: ind:

Wypis z listu komendanta X. Mazowieckiego, do prezydującego w Radzie N. N. d. 17. Lipca 1794.

Nowin dziś osobliwszych żadnych nie mam. Woylka wśzystkie w zupełney znajdują się stagnacyi. Rapport doniósł mi tylko, o kolumnie iakiejs, od Wilanowa ku Górcom idącej; zkąd już iey daley widać nie było. Jeżeli to było co nowego, to zapewne tam wzięła swoją konsystencyą.

Od Zegrza dziś nie miałem ieszcze rapportu. Wczora drugi, który ztamtąd odebrałem uśtny, tyle mi tylko doniósł, że tam nasi nieprzyjacielowie amunicyą granatami zapalili. Dofyć, że się tam nasi z honorem do tychczas utrzymują: bo i most zaczęty pod Zegrzem zburzyli.

J. Orłowski G. K. W.

Excerpt z rapportu Ob: Kocięta pełnomocnika 14. Lipca 1794.

Listy przejęte, do xiążenia Kurlandzkiego pisane, w autentykach oddziały się przez generała Wielohorskiego.

Z Kurlandyi o obrotach nieprzyjacielskich nie mamy z raportów nic esencjonalnego. Ostatnim raportem, 8. Lipca datowanym z Lipawy, donosi obywatel Wawrzecki generał lieutenant, że fregata Szwedzka, między Lipawą i Rygą podsunęła się na obserwacye. Pieniądze od kupców wybierają się, należące xiążeniu Kurlandzkiemu. Na przełożenie uczynione generała lieutenanta Wawrzeckiego, nowy iemu ztąd jest pośłany sukces; i wśzystko, cokolwiek potrzeba do utrzymania interesów Kurlandzkich, nie omieszkać uczynić.

Z tych stron, gdzie się teraz znajdujemy, to tylko donieść mam honor, że nieprzyjaciel, za zbliżeniem się obozu naszego, zaczął się retyrować. Kolumna przeciwko nam będąca, ma na dwie części się rozdzielić; teraz poszła ku Trubom: ztamtąd część jedna ma pójść do Olszani; druga zaś do Wiszniewa, dla zabrania żelaza, w fabryce tam będącego.

Reszta rezolucyi Rady N. N. względem

wywozu wśzystkich produktów z Litwy za granicę.

Gdy jednak Rada ma sobie przełożone od deputacyi centralney Lit: iż niektórzy obywatele, a naywięcej żydzi, nie dość wczesnie o takowym zakazie ostrzeżeni, mogliby zupełney majątków swych popaść ruinie: i że deputacya centralna w tej mierze *provisorie* przepuszczanie towarów, zwyż wyrażonych za granicę, pomimo wyraźney rezolucyi Rady, już udeterminowała: przeto, ulegając tym nagłym przyczynom, które deputacyą centralną do rozwołnienia wspomnioney rezolucyi Rady nakłoniły, potwierdza na ten ieden raz rozrządzenie deputacyi centralney: chcąc aby ta, za odebraniem niniejszey rezolucyi, natychmiast rozstała rezolucye, do kogo należeć będzie; ażeby pierwiastkowa rezolucya Rady, zakazująca wywozu wśzystkich produktów za granicę nieprzyjacielską, w całej swej rozciągłości odtąd uskutecznioma była: z rygorem kassacyi nawet na officyalistów skarbowych, którzyby niniejsze urządzenie przełamć, lub pod jakimkolwiek pozorem tłómaczyć ważyli się. Od tego zaś zakazu wyłączała się wśzystkie statki, któreby z portów Kurlandzkich, w possessyi Rzplitey będących, do Szwecyi lub Danii z produktami krajowemi wychodziły.

Dan w Warszawie na Sejsyi Rady dnia 16. Miesiāca Lipca 1794. Roku.

X. F. Dmochowski Prezydent:

T. Czech R. N. N. Sekr:

Prawidła względem pensyi Inwalidów od N. Naczelnika przepisane.

Gdy fundusz Inwalidowski, przez Rzeczpospolitą ustanowiony na pensye żołnierzy, nie w miarę istotnych zasług, ale przemożności protektorów, za niemi wdawających się, był szafunkowany: przeto nie wchodząc w terażniejszy rzeczyskładzie w rozpoznanie powodów, z iakich kto na pomienionym funduszu umieszczony został; ale zastanawiając się na re-

alne zasługi żołnierza *Polskiego*, i jakie dziś w oyczyźnie pokłada, i wglądając w liczne wydatki, a szczupłość dochodów skarbu publicznego, takie względem oznaczenia pensyi dla dawniejszych i teraźniejszych Inwalidów przepisuję prawidłą:

1mo. Inwalidzi, za dawniejszemi rozsolucyami na funduszu umieszczeni, będąc obowiązani wraz z innemi obywatelami ofiarę oyczyźnie uczynić; połowę pensyi, poprzedniczo sobie oznaczoney, odbierać kwartalami mają, rachując epokę od czasu powstania narodu w *Warszawie*, zkad ten fundusz bywał im wypłacany.

2do. Rozpoznanie i opłacenie zaległości, o iaką inwalidzi pretensye do skarbu formować mogą, do czasu ukończenia rewolucyi zawiesza się.

3tio. Jako ci tylko opieki rządu doznawać winni, którzy osobą, czynem lub duchem obywatelskim, realnie pod nim zostają; tak też te osoby, które w obrębie powstania narodu nie znajdowały się, które do aktu powstania narodu dotąd nie przystąpiły, które za wojskami nieprzyjacielskimi schronienia lub bezpieczeństwa szukały, pensyi inwalidowskiej odbierać nie zasługują i niepowinny.

4to. Osoby, które majątkiem własnym, lub przedsięwziętym życia procederem sustentować się mogą, pensyą inwalidowską, w czasie krytycznym oyczyzny, utracić powinny.

5to. Zaś officerowie, którzy dla wieku rang swych, przy powstaniu narodu, zdalniejszym officerom odstąpili, połowę gaży, randze swej przywiązanej, odbierać będą: byleby od generała dywizyi komenderującego autentyczne pod pieczęcią z podpisem świadectwo o tym rzetelnie złożyli.

6to. Kiedy zaś idzie o rycerzów aktualnie w obronie kraju mężnie dziś stawiających, i na placu prawdziwej zasługi, blizny lub stratę życia ponoszących, rząd winien z nayszczęśliwszą dla nich

spieszyć opieką; a zatym stanowią: iż officer, któryby dla odniesionych ran y kalectwa, służyć dłużej niemógł, połowę gaży rangi, w której *immediate* zostawał, odbierać będzie.

7mo. Gdyby zaś officer w potyczce, lub z odniesionych ran życie utracił; żona, lub pozostałe potomstwo, czwartą część gaży odbierać będą: lub połowę, których mężowie na szczególniejsze względy w oyczyźnie zasłużyli.

8vo. Co się ma także rozumieć o officerach, w poprzedniejszej z *Moskwą* kampanii, kalectwie, służby pozbawiającemu, lub śmierci podpadłym; z tą różnicą, że czwartą częścią gaży kontentować się mają.

9no. Gemeynom, którzy czy w przedwzuletniej z *Moskalami* kampanii, czy w teraźniejszej wojnie, kalectwo lub śmierć odnieśli, lub odniosą; w pierwszym zdarzeniu żołd gemeynowski do ich śmierci, w drugim dla ich żon lub potomstwa, połowę żołdu gemeynowskiego wyznaczam, i ze skarbu opłacać dysponuję.

10mo. Aby zaś sprawiedliwe tylko zasługi nadgrody odbierały, a żadne podeyscie mieysca względów nie znajdowało; mieć chcę: iż nikomu pensya inwalidowska opłacana być niema, któryby: 1mo. z dawniejszych nie złożył autentycznego urzędowego świadectwa, względem warunków w punkcie 3cim zastrzeżonych. 2do. Z teraźniejszych zaś, świadectwo generała dywizyi komenderującego, o kondnacie swoiey w wojsku, o akcji, w której się dystryngował, o mieyscu i dniu potyczki, w których kalectwo lub śmierć odniosł.

11mo. Które to prawidła, aby nie tylko Radzie naywyższej narodowej i deputacyi centralney W. X. Litt: oraz wydziałowi wojskowemu; ale i każdemu w szczególności wiadome były, końcem słusznego domagania się, i sprawiedliwego wymierzenia nadgrody: dysponuję, aby drukiem ogłoszone i publiczności, podane były. — Dan w obozie pod *Królikarnią* dnia 11. Lipca 1794. roku.

T. Kościusko.